

„Kapitalizm dziedziczny”

bezdomni i wykluczeni od prawie 20 lat kroczą !!!

https://www.google.pl/search?q=Manifestacja+bezdomnych&oq=Manifestacja+bezdomnych&aqs=chrome..69i57j69i60.19455j0j4&sourceid=chrome&es_sm=93&ie

Manifestacja bezdomnych i wykluczonych. Przy akompaniamencie bębnow, ciągnąc kontenery na śmieci, w koronach z replik banknotów i w maskach z papierowych talerzy manifestowali w Katowicach bezdomni, bezrobotni i wykluczeni. Od blisko 20 lat pierwszomajowe pochody organizuje działające na rzecz wykluczonych Górnośląskie Towarzystwo Charytatywne. - Bezdomni się żywią – proszę mi wierzyć – z takich właśnie pojemników, do których ludzie wyrzucają często rzeczy ich zdaniem nieświeże, a oni jeszcze to zjedzą – mówił szef towarzystwa Dietmar Brehmer, wskazując na prowadzone przez uczestników marszu kontenery na kółkach, oklejone taśmami z napisem "kapitalizm dziedziczny". Coś takiego w Polsce nastąpiło. Kapitalizm dziedziczny polega na tym, że dzieci ordynatorów, sędziów, adwokatów mają kapitalne szanse w życiu, a te z biednych rodzin nie mają żadnych szans, dziedziczą biedę. Chcemy pokazać społeczeństwu, że jest taka grupa i że trzeba im pomóc. Może to kogoś poruszy – dodał Brehmer. Według mężczyzny, który przedstawił się jako Stasiu, prowadzony przez niego kontener pokazuje, iż „człowiek się nie wstydzi żadnej roboty”. - Powinno być więcej pracy i dla młodych, i dla starszych, ale góra nie bardzo się przykłada – ocenił. Od zawsze chodzę na te pochody, co roku; dla mnie to taka tradycja jak Wigilia. Mieszkanie jeszcze mam, ale bez prądu, bez niczego – powiedział pan Marek. - Jesteśmy tu po to, żeby powiedzieć, co nas boli – dodał pan Zbigniew, który szuka pracy. Z zawodu jest elektromonterem; ma prawo jazdy kategorii B. Uczestnicy marszu wyruszyli spod siedziby Centrum Socjalnego Górnośląskiego Towarzystwa Charytatywnego i przeszli ulicami Katowic. Według organizatorów w przemarszu udział wzięło około 400 osób. Po jego zakończeniu zabezpieczający pochód policjanci i strażnicy dostali kwiaty, a wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na uroczysty posiłek. Górnośląskie Towarzystwo Charytatywne istnieje od 1989 r. Jest jedną z pierwszych w kraju pozakościelnych i pozarządowych organizacji tego typu. Swoją pomoc kieruje głównie do osób bezdomnych, skrajnie ubogich. Od wielu lat organizuje uroczyste wieczery wigilijne i śniadania wielkanocne dla najbardziej potrzebujących. Codziennie w jadłodajni w śródmieściu Katowic wydawane są posiłki przygotowane wcześniej przez wolontariuszy. Korzysta z nich każdego dnia od 150 do 350 osób. - Trudno powiedzieć, od czego to zależy. To są wędrowne ptaki, zlatują albo nie – mówi Brehmer. Bezdomni mężczyźni nocują w ogrzewalni Towarzystwa, gdzie stale mieszka ok. 25 osób. W świetlicy regularnie odbywają się spotkania organizacyjne i integracyjne dla osób bezdomnych. Poniżej przypominamy w skrócie sprawę losu środków na tzw. Projekt „Kapitał Ludzki”

Centralne Biuro Śledcze Dotyczy: Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. W dniu 28 września 2007 roku Komisja Europejska wydała decyzję w sprawie przyjęcia do realizacji w/w Programu obejmującego całość interwencji Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) w Polsce. Program Operacyjny Kapitał Ludzki finansowany jest w 85% (9,7 mld Euro) ze Środków Unii Europejskiej oraz w 15% (1,6 mld Euro) ze środków krajowych. Duże zainteresowanie i nadzieje wśród mieszkańców Śląska było włączenie się w realizację priorytetu VII przez Duszpasterstwo Śląskie i Stowarzyszenie Gmin Górniczych z siedzibą w Rybniku. Pod wpływem głupawych reklam promujących idiotyczne formy poradzenia sobie z bardzo poważnym problemem bezrobocia mieszkańcy gmin, w codziennych rozmowach, prosili nas o zbadanie efektów wydatkowania ogromnych środków Unii Europejskiej i Rządu Polskiego na złagodzenie problemów bezrobocia i losów osób wykluczonych. Próbowaliśmy zgłębić powyższy problem zwracając się kolejno do:

- Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Rybniku,
- Ministerstwa Rozwoju Regionalnego,
- Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego,
- do wszystkich 35 gmin Górniczych

Z marnym efektem (odpowiedziały cztery gminy) a Urząd przesłał na materiał (pewnie pracę doktorską).

Mieszkańcy nie widzą efektów a my nie potrafimy im wyjaśnić gdzie pieniądze się podziały. Proszę o zbadanie tej, bardzo poważnej sprawy, w obliczu krytycznej sytuacji najbiedniejszej, bardzo licznej grupy obywateli Polski.

Rybnik, dnia 11.01.2012 W dniu 1 kwietnia 2014 roku powyższą prośbę skierowaliśmy do Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Obydwa biura do dnia dzisiejszego – nabrały wody w usta i milczą !!!